

# Beata Milewska

---

## W służbie dialogu z odbiorcą: parafrazowanie i jego wykładniki

---

Język - Szkoła - Religia 8/2, 46-59

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## W SŁUŻBIE DIALOGU Z ODBIORCĄ: PARAFRAZOWANIE I JEGO WYKŁADNIKI

Porozumiewanie się jest w swej istocie – co wielokrotnie podkreślał Michał Bachtin<sup>1</sup> – dialogiem z drugim człowiekiem. Mówiący, tworząc wypowiedź, od samego początku buduje ją pośród innych i dla innych – w oczekiwaniu na ich aktywne, współrozumiejące zrozumienie, które nie jest po prostu biernym aktem zdublowania myśli w cudzej świadomości, lecz wyraża się w określonej reakcji odbiorcy: zgodzie, sprzeciwie, współczuciu, działaniu.... „Cała wypowiedź – pisze Bachtin – wychodzi jakby na spotkanie takiej odpowiedzi”<sup>2</sup>. Jej potrzeba leży u podstaw komunikacji.

Uzyskanie właściwej (pożądaney) odpowiedzi wiąże się między innymi z uwzględnieniem tła aperceptywnego, na którym adresat przyjmie mowę. Istotne jest: czy i na ile orientuje się on w sytuacji będącej przedmiotem wypowiedzi, czy posiada specjalistyczną wiedzę z danej dziedziny, jakimi dysponuje strukturami języka zdolnymi rzecz wyrazić, w jaki sposób gromadzi doświadczenia życiowe, jakie ma poglądy, sympatie, antypatie itd. Rozpoznanie i respektowanie tych czynników ma znaczenie, gdyż wszystkie one determinują późniejszą reakcję.

Decydują one również (wraz z zamiarami mówiącego, jego stosunkiem do przedmiotowo-znaczeniowej treści wypowiedzi) o wyborze gatunku wypowiedzi, chwytów kompozycyjnych i środków językowych, czyli wyznaczają kompozycję i styl.

Poszukiwanie odpowiednich w danej sytuacji formuł słownych nieraz wiąże się z ponownym ukształtowaniem myśli za pomocą innych środków języka. W języku naturalnym taki zabieg określa się mianem *przeformułowania*<sup>3</sup>. Przeformułowanie – jak podkreślają badacze z kręgu lingwistyki tekstu – jest częścią większego procesu wytwarzania wypowiedzi dla potrzeb określonego

---

<sup>1</sup> M. Bachtin, *Problem gatunków mowy*, [w:] *Estetyka twórczości słownej*, przeł. D. Ulicka, Warszawa 1986, s. 358 i n.

<sup>2</sup> Tamże, s. 396.

<sup>3</sup> Por.: Jeśli przeformułowaliśmy coś, to sformułowaliśmy to jeszcze raz w inny sposób (ISJP, v. przeformułować).

odbiorcy, obejmującego cały wysiłek włożony w to, co jawi się jako ostateczny rezultat pracy. Za zasadniczą i niezmienną cechę przeformułowania uznaje się ruch wstecz po linii tekstu: powrót do tego, co zostało już powiedziane<sup>4</sup>. Zgodnie z tym założeniem, w każdej tego typu operacji można wskazać wypowiedź-źródło i wypowiedź-dublet, będącą efektem dokonanego przekształcenia (*énoncé-source* i *énoncé-doublon*)<sup>5</sup>. Przyjmuje się zatem, że obie wypowiedzi dane są bezpośrednio, tzn. pierwsza z nich nie jest wyłącznie wnioskowana na podstawie obecności drugiej.

Przeformułowaną wypowiedź traktuje się jako tożsamą z wypowiedzią pierwotną, chociaż rzadko jest ona względem niej w pełni ekwiwalentna semantycznie<sup>6</sup>, zawiera zazwyczaj elementy różniące, których ilość i jakość zależy od bieżących uwarunkowań komunikacji: stopnia skomplikowania tematu, wiedzy partnera, jego wyrobienia językowego (ściślej: przekonań nadawcy o tym, czym dysponuje partner), własnych postanowień mówiącego w zakresie kompozycji tekstu i in.

Najogólniej rzecz biorąc, zmiany mogą być dokonywane na płaszczyźnie organizacji treści, gdy dąży się do ich uogólnienia (syntezy) czy też uszczegółowienia (analizy), albo na płaszczyźnie wyrażania, gdy chodzi o ponowny wybór sformułowań mających usprawnić czy udoskonalić przekaz. Ten drugi rodzaj przeformułowania nazywany jest w literaturze przedmiotu *parafrazowaniem*<sup>7</sup>

---

<sup>4</sup> *La Reformulation: pratique, problèmes, propositions*, „Études de linguistique appliquée” 1987, nr 68, pod red. C. Normand, cyt. za: A. Dutka, *Przeformułowanie w dyskursie. Funkcje i wykładniki*, „Pamiętnik Literacki” LXXXIII, 1992, z. 4, s. 129.

<sup>5</sup> E. Gülich, T. Kotschi, *Les Actes de reformulation dans la consultation „La Dame de Caluire”*, [w:] *L'Analyse des interactions verbales. La dame de Caluire: une consultation*, pod red. P. Bange, Berne 1987, s. 30.

<sup>6</sup> Można nawet powiedzieć, że pojęcie ekwiwalencji semantycznej jest nieadekwatne do nazywania relacji wyrażanych w języku naturalnym, bo sama natura wyrażen językowych z ich niepowtarzalną konfiguracją znaczeń sprawia, że o tożsamości sensów nie może być mowy. Zależność treści zestawianych sekwencji lepiej opisują pojęcia *quasi-ekwiwalencji* lub – jak chce Herman Parret – *podobieństwa* (*ressemblance*), co ma swe źródło w akcie przybliżenia (*acte de proximation*). Zob. H. Parret, *Prolégomènes à la théorie de l'énonciation. De Husserl à la pragmatique*, Berne, 1987, cyt. za: A. Dutka, dz. cyt., s. 132, przypis 5. Zależności te zresztą ustanawiane są na poziomie komunikacyjnym i nie są gwarantowane żadną konwencją. Ustala je sam mówiący na podstawie woli i wiedzy, stąd np. „myślenie przyszłościowe” może być zrównane z „martwieniem się na zapas”: „Ot, pewien stereotyp obyczajowy, swoją siłą czerpiący głównie z myślenia przyszłościowego (**inaczej mówiąc**: z martwienia się na zapas)” – gazeta.pl.

<sup>7</sup> Por. C. Fuchs, *La Paraphrase*, Paris 1982; W. Maciejewski, *Podstawy polsko-szwedzkiej kontrastywnej lingwistyki tekstu*, Uppsala 1983. Termin jest o tyle nieszczęśliwy, że może kierować uwagę na poziom składni języka (powstał z na gruncie teorii Chomsky'ego z potrzeby nazwania zdań o odmiennych strukturach powierzchniowych, lecz o identycznej

albo przeformułowaniem na poziomie ekwiwalencji językowej formalnej<sup>8</sup>. Jak pisze Witold Maciejewski<sup>9</sup>, przeredagowywania tego typu wiążą się z wyborem pojęć – zdaniem mówiącego – lepiej znanych odbiorcy, jaśniejszych, bardziej precyzyjnych czy usuwających możliwe nieporozumienie. Ale nie są to – dodajmy – wszystkie kryteria brane pod uwagę przy wyborze jednego z możliwych wariantów ujęcia treści.

Śladami operacji przeformułowania (i w węższym rozumieniu: parafrazowania) w tekście są metatekstowe wyznaczniki tej czynności, zwykle w postaci odrębnych wyrażeń językowych: *innymi słowy*, *bardziej precyzyjnie należałoby powiedzieć*, *mówiąc prosto z mostu...* i in.<sup>10</sup> Ich repertuar, znaczenie i zakres funkcji stanowią główny przedmiot zainteresowań językoznawców z różnych nurtów badawczych – semantyków<sup>11</sup>, teoretyków tekstu<sup>12</sup> oraz badaczy z kręgu gramatyki komunikacyjnej<sup>13</sup>.

Sytuując się bliżej ujęć zorientowanych na badanie funkcji zjawisk językowych i traktując przeformułowanie jako operację zorientowaną na odbiorcę oraz wspierającą proces interpretacji tekstu, chciałabym w swojej analizie skupić się na prezentacji wybranych parafraz stylistycznych, czyli takich przeformułowań, w których mówiący dokonuje innego wyboru sposobu organizacji treści uznawanych za mniej więcej ekwiwalentne. W centrum zainteresowania stawiam

---

strukturze głębokiej – zob. E. Grodziński, *Jeszcze o relacji synonimów i parafraz*, [w:] *Językoznawcy i logicy o synonimach i synonimii. Studium z pogranicza dwóch nauk*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985, s. 227) i w rezultacie prowadzić do pomieszania pojęć oraz zatarcia różnic pomiędzy parafrazowaniem a transformacją składniową. Z punktu widzenia metodologicznego ważne jest stałe uświadamianie sobie tej opozycji.

<sup>8</sup> S. Mikołajczak, *Metatekst w tekście prac naukowych*, Studia Polonistyczne XVI/ XVII, Poznań 1991, s. 147–173.

<sup>9</sup> W. Maciejewski, dz. cyt., s. 179–180.

<sup>10</sup> Prócz elementów leksykalnych (wyrazów i ich połączeń) w funkcji wyznaczników parafrazowania wykorzystywane są: prozodia (powtórzenie konturu intonacyjnego), paralelizm składniowy i in. E. Gülich, T. Kotschi rozróżniają wskaźniki słabe (różne spójniki, przysłówki, wykrzykniki) i silne (o wyraźnie określonym znaczeniu leksykalnym, por. pol. *inaczej mówiąc*, *innymi słowy*). Ich użycie wynika z oceny stopnia ekwiwalencji przeformułowania. Słaba relacja wymaga silnych wykładników, przy silnej – wystarczy słabe. Zob. E. Gülich, T. Kotschi, dz. cyt., s. 116.

<sup>11</sup> A. Wierzbicka, *Metatekst w tekście*, [w:] *O spójności tekstu*, pod red. M.R. Mayenowej, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971, s. 105–121; A. Bednarek, *Wykładniki leksykalne ekwiwalencji. Analiza semantyczna wyrażeń typu czyli*, Toruń 1989.

<sup>12</sup> W. Maciejewski, dz. cyt.; S. Mikołajczak, dz. cyt.; A. Starzec, *Metatekst w tekstach popularnonaukowych i naukowych*, Zeszyty Naukowe WSP w Opolu, Językoznawstwo XV, Opole 1994, s. 55–79; U. Gajewska, *Metatekstemy w języku nauk ścisłych*, Rzeszów 2004.

<sup>13</sup> A. Awdiejew, G. Habrajska, *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 2, Łask 2006.

element wskazujący relację parafrazowania jako wskaźnik wyboru sposobu mówienia, a zarazem kierunku, w którym zmierza proces ponownego ujęcia treści. Biorąc pod uwagę ograniczenia w zakresie objętości pracy, powstrzymam się od analizy stosowanych technik parafrazowania (parafrazy składniowe, słotwórcze, leksykalne...)<sup>14</sup>, a także od dokładniejszego opisu efektów uzyskiwanych w drodze przeformułowania (zostaną one jedynie zasygnalizowane w podsumowaniu).

Ze względu na ogrom materiału, który można by tu przytoczyć, ograniczam ilustrację do przykładów, w których użyto wyrażen opierających się na czasowniku *mówić* wprost nazywającym sam akt mówienia: będą to struktury o kształcie *mówiąc* + *adverbium*. Przykłady przytaczane w pracy (z zachowaniem oryginalnej pisowni i interpunkcji) pochodzą z tekstów dostępnych w bazie gazeta.pl, są to więc wypowiedzi różnych osób i o różnej tematyce (polityka, ekonomia, prawo, medycyna, nauka, kultura, religia, życie społeczne, sport i in.), kierowane do bardzo szerokiego audytorium. Zderzenie tak zróżnicowanej grupy mówiących i tak bogatego spektrum ludzkich doświadczeń, nieraz trudno dostępnych potencjalnemu czytelnikowi, pozwoliło oczekiwać sporej liczby parafraz w analizowanych tekstach.

Parafrazowanie rozumiane jako powtórzenie myśli inaczej, innymi słowami sygnalizowane jest przede wszystkim przez wyraziste w swej budowie zwroty *inaczej mówiąc*, *innymi słowy mówiąc* (w użyciu są też wyrażenia bez eksplicitnego czasownika: *inaczej*, *innymi słowy*):

- (1) Nie należy jednak mylić pryncypializmu celów z radykalizmem środków, **inaczej mówiąc**: obrony zasad z hałasowaniem.
- (2) Bethesda obiecuje, że „Rogue Warrior” będzie „symulacją” najemnika czy też **innymi słowy mówiąc** grą z bardzo dużym naciskiem położonym na taktykę.

Niepewny status leksykalny obu wyrażen (jednostki języka czy połączenia wyrazów?)<sup>15</sup> sprawia, że nie zawsze są one odnotowywane przez słowniki. Gdy już ma to miejsce, w objaśnieniach pojawiają się najczęściej jedynie wzajemne

---

<sup>14</sup> R. Przybylska, *Techniki parafrazowania w procesie tworzenia spójnego tekstu*, [w:] *Czynności tworzenia i rozumienia wypowiedzi*, pod red. J. Porayskiego-Pomsty, Warszawa 2002, s. 242–252.

<sup>15</sup> Z punktu widzenia funkcjonalnego kwestia ustalenia statusu leksykalnego wyrażen jest wtórna. Rozpatrywane są one bowiem łącznie z innymi jako wykładniki danej relacji. Osobiście byłabym skłonna traktować ciągi jako połączenia wyrazów ze względu na możliwość wymiany obu członów, por.: *inaczej/ innymi słowami/ w inny sposób... mówiąc/ wyrażając się/ rzecz ujmując*. Substytucja zachodzi w ramach klasy niezamkniętej: wymiennosc elementów ograniczają względy semantyczne, konieczność respektowania globalnego znaczenia konstrukcji ‘mówiąc w taki a taki sposób’.

odesłania, por. np.: *inaczej mówiąc* – >>innymi słowami<< (SJPD, v. mówić; MSJP, v. mówić), >>innymi słowy<< (SJPSz, v. mówić) albo – jak w USJP – oba wyrażenia otrzymują wspólną definicję: >>zwroty zapowiadające powtórzenie tego samego innymi słowami, zwykle w sposób bardziej zrozumiały lub krótszy<< (v. mówić). W ISJP *inaczej mówiąc* podane jest tylko w przykładzie pod definicją ogólną słowa *mówiąc* przedstawianego jako nadrzędny element pewnego typu konstrukcji, za których pomocą mówiący komentuje swoją wypowiedź: *leczenie symptomatyczne, inaczej mówiąc – objawowe* (v. mówić). Drugi zwrot: *innymi słowy mówiąc* zazwyczaj nie jest ujmowany w kształcie wraz z imiesłowem, słowniki – z wyjątkiem USJP, który dodaje tu kwalifikator *książk.* (książkowe) – rejestrują tylko w pełni zleksykalizowane i o wiele częściej występujące dziś w żywych tekstach *innymi słowy* – >>inaczej mówiąc<< (SJPD, v. słowo), >>mówiąc to samo inaczej<< (MSJP, v. inny), >>wprowadza równoważność dwóch odcinków tekstu; *mówiąc inaczej*<< (SWJP), >>wyrażenia **innymi słowy** używamy, często na początku zdania, aby zaznaczyć, że to, co chcemy powiedzieć, jest równoważne temu, co właśnie powiedzieliśmy<< (ISJP, v. słowo).

Będąc wykładnikami relacji parafrazowania, wyrażenia *inaczej mówiąc*, *innymi słowy mówiąc* nie występują na początku tekstu, sytuują się między daną wcześniej wypowiedzią będącą obiektem parafrazowania a wypowiedzią parafrazowaną. Rozpatrywane ze składniowego punktu widzenia, nie są jednak analizowane ciągi spójnikami – w rozumieniu Jadwigi Wajszczuk<sup>16</sup> – lecz partykulami (zakładając, że mamy do czynienia z jednostkami leksykalnymi) lub komentarzami metatekstowymi (jeśli uznać je za połączenia wyrazów), prawostronnie otwierającymi miejsce dla swoich uzupełnień. Świadczy o tym możliwość ich występowania obok spójników współrzędnych, niezależnie od nich, a także swoboda szyku – mogą być one przerzucone za człon konotowany:

- (3) Proszę o pomoc jak prawidłowo określić przedmiot zamówienia *lub* **inaczej mówiąc** – określić „bloki szkoleniowe” [...].
- (4) Proszę o pomoc, jak prawidłowo określić przedmiot zamówienia, *lub* określić „bloki szkoleniowe”, **inaczej mówiąc**. (transformacja pkt. 3)

Wymienione wyrażenia nie wskazują *explicitie* na kierunek dokonanego przekształcenia, nie mówią nic o języku, który ma posłużyć do nowego ujęcia treści. Mówią natomiast o różnicy kształtów odnośnych elementów relacji parafrazowania<sup>17</sup>. Ogólność znaczeniowa obu wyrazów czyni z nich wygodne narzędzia testujące zachodzenie samej relacji parafrazowania tam, gdzie w grę wchodzi inne jej wykładniki, wskazujące jednocześnie na dokonywany taki, a nie inny wybór stylistyczny.

<sup>16</sup> J. Wajszczuk, *O metatekście*, Warszawa 2005.

<sup>17</sup> Zob. A. Bednarek, dz. cyt., s. 127: *\*Wyjechał, inaczej mówiąc wyjechał*.

Wystąpienie w tekście wyrażen metatekstowych wprost nazywających rodzaj językowego ujęcia treści nie musi – co warto podkreślić – łączyć się z zabiegiem parafrazowania. Ich znaczenie prezentowania komunikatu – poprzez wskazywanie na jego atrybucję (*mówiąc słowami Jana Pawła II*) czy właściwości stylowo-gatunkowe (*mówiąc obrazowo, kolokwialnie mówiąc, mówiąc językiem aktu chrztu*) czyni z nich przede wszystkim operatory kontroli słownictwa i stylu<sup>18</sup>. Wyznacznikami parafrazowania będą one w tych kontekstach, w których dadzą się zastąpić przez *inaczej mówiąc, innymi słowy mówiąc*, jak w (6) por.:

- (5) Czy liczy na przeprosiny ze strony Jarosława Kaczyńskiego i innych polityków PiS? – **Mówiąc po ludzku**, tak powinno być.
- (6) 20 mgnień Marii Szarapowej (**po ludzku mówiąc**: 20 przeslicznych zdjęć).

Znamienne jest, że te dokładniej nazywające rodzaj nowego ujęcia treści wyrażenia chętnie pojawiają się w towarzystwie „inferencyjnego” spójnika *czyli*, co z kolei nie jest układem właściwym dla *inaczej mówiąc* ze względu na efekt pewnej redundancji<sup>19</sup>:

- (7) Nic dziwnego, że duża część spółek notowanych na Nasdaq ma zyski ujemne, *czyli* – **mówiąc zwyczajnie** – ma straty.
- (8) Lecz jakby tego nie dość, właściciel fabryczki uganiał się za dziewczuchami, *czyli* – **mówiąc językiem dzisiejszym** – molestował je seksualnie.
- (9) ?To było zachowanie w najwyższym stopniu niewłaściwe, *czyli* – **inaczej mówiąc** – (...) zwykle chamstwo.

Spójnik *czyli* – jak pisze Jadwiga Wajszczyk<sup>20</sup>, analizując jego zawartość semantyczną – zapowiada powiedzenie o tym samym (na ten sam temat) czegoś trochę innego, co wyprowadzone zostaje na podstawie pewnych danych czy ogólnie znanych reguł z tego, co zostało stwierdzone wcześniej. Nie oznacza on zatem – jak *inaczej mówiąc* – zamiaru podania odpowiednika tego samego predykatu w innym stylu, żargonie, idiolektcie, słowem: przekładu „z języka na język” (choć podobne „parafrazujące” użycia *czyli* nie należą do wyjątków). Problematyczność zestawienia obu wyrażen bierze się zapewne stąd, że mogą być one przez mówiących interpretowane jako zanedo do siebie zbliżone znaczeniowo,

---

<sup>18</sup> K. Ożóg, *Leksykon metatekstowy współczesnej polszczyzny mówionej. Wybrane zagadnienia*, Kraków 1990, s. 72–73.

<sup>19</sup> Por. J. Wajszczyk, dz. cyt., s. 142, przykład (9).

<sup>20</sup> Tamże, s. 152.

by współwystępować. Ale – trzeba zauważyć – w żywej mowie takie użycia się zdarzają.

Zgodnie z zapowiedzią daną we wstępie pracy, przyjrzymy się bliżej, jak może być konkretyzowane – w ramach operacji parafrazowania – charakterystyczne dla niej wskazanie na dobór odmiennych środków formalnych dla zobrazowania podobnej treści, czyli owo „inaczej”, „innymi słowy”. Za podstawę klasyfikacji przyjmujemy kierunek tej swoistej translacji sygnalizowany *explicite* przez dane wyrażenie metatekstowe. Przy ustalaniu tego kierunku podążamy za subiektywnym punktem widzenia mówiącego jako dyspozytora oraz – poprzez wybór wyznacznika operacji parafrazowania – interpretatora użytych środków. Mówiący, będąc pełnoprawnym użytkownikiem języka, ma własne doświadczenie w zakresie doboru środków językowych i własne wycucie ich specyfiki gatunkowej (notabene: nie musi to przystawać do żadnej z istniejących w nauce systematykacji). Pozwala to ujrzeć mu na przykład zwięźłość tam, gdzie kto inny widziałby kolokwializację:

- (10) Kobaltowo-fosforowy katalizator rozbijający cząstki wody na wodór i tlen, czyli **mówiąc lapidarnie**, ustrojstwo pozwalające przetwarzać energię elektryczną, pozyskaną choćby z elektrowni wiatrowych, na ekologiczne paliwo chemiczne [...]

albo banał tam, gdzie mamy do czynienia także z niewątpliwą próbą metaforyzacji:

- (11) Nikt nie wie, ile życie będzie trwało, **banalnie mówiąc** nikt nie wie, ile będzie miało aktów.

Warto w tym miejscu zauważyć, że mówiący dążą nieraz do maksymalizacji efektu uzyskanego w drodze przeformułowania: nowe ujęcia bywają jednocześnie i niespecjalistyczne, i bardziej obrazowe, i dosadne, i przesadne, i lapidarne, i jeszcze inne, zależnie od wymagań powstającego tekstu oraz mającej nastąpić „tu i teraz” interakcji. Zdarza się, że wykładnik relacji zawiera taką złożoną charakterystykę:

- (12) [...] zmiana lub likwidacja Karty Nauczyciela [...] nie dopuszcza natomiast nowych nauczycieli do lepszych posad. Czyli **ostro i przesadnie mówiąc** – forma korporacji.

Akceptując decyzję nadawcy o takim, a nie innym przedstawieniu kierunku przeformułowania oraz mając na uwadze to, że określone cechy językowo-stylistyczne komunikatu podpowiadane przez metatekstowy zapowiednik trzeba odczytać każdorazowo w świetle intencji i działań autora (np. *język Słowackiego*



to język polski – (13), a *język bliższy temu używanemu w MON-ie* to język nieme-taforyczny – (67)) dla potrzeb prezentacji kierunku dokonywanych parafraz wykorzystuję (z nieznacznymi modyfikacjami) projekt kategoryzacji właściwości pragmatycznych wyrażen równoznacznych Andrzeja Bogusławskiego<sup>21</sup>. Rzut oka na zebrany materiał pozwala zauważyć, że parafrazowanie zmierza przede wszystkim do wyboru sformułowań o innych właściwościach akomodacyjnych, czyli właściwościach przystosowania wyrażen do określonych kręgów użycia istniejących niezależnie od intencji mówiącego. O wiele rzadziej zmiany idą w stronę podkreślenia właściwości poetyckich (poetyzacyjnych) wypowiedzi, wprowadzenia określonych efektów w szerokim sensie ludycznych czy ornamentacyjnych.

## ZMIANA WŁAŚCIWOŚCI AKOMODACYJNYCH

### I. Zmiana właściwości zasięgu:

- a) w obrębie sposobów mówienia ograniczonych do pewnego środowiska terytorialnego:
  - (13) Jedynym dostępnym jest tryb frontlines – czyli **mówiąc językiem Słowackiego** – linie frontu.
  - (14) W Eurobascecie, czyli **mówiąc po polsku** mistrzostwach Europy w koszykówce mężczyzn, występowało 16 najlepszych reprezentacji Starego Kontynentu.
  - (15) Na rozpowszechnienie się zwyczaju palenia fajek miały wpływ ożywione kontakty ludności Podhala z Węgrami i Słowakami, od których polscy górale nabywali tytoń, czyli **mówiąc po góralsku: duchan**.
  - (16) Od dziecka miała pociąg do szycia, haftowania, dziania na drutach i szydełku, czyli **mówiąc po śląsku** – sztrykowania.
  - (17) W lesie zwanym Karpenciny rosły całe łany borówek, czyli **mówiąc po warszawsku** czarnych jagód, rydze i borowiki.
- b) w obrębie sposobów mówienia ograniczonych do pewnego środowiska zawodowego (i szerzej: pewnej grupy społecznej):
  - (18) „Drożyzna”, czyli **mówiąc językiem ekonomistów**, inflacja, wynika ogólnie rzecz biorąc z dwóch powodów [...].
  - (19) Spektrum przedstawionych wspomnień powinno być szersze, **mówiąc językiem kina** – 3D, a nie 2D.
  - (20) Opera 10.10 jest bardziej fascynująca od strony wizualnej, a **mówiąc językiem technologii**: podąży tam, gdzie nie była dotąd żadna przeglądarka [...]. [aluzja do serialu „Star Trek” Genego Roddenberry’ego – B.M.]

<sup>21</sup> A. Bogusławski, *Właściwości pragmatyczne wyrażen równoznacznych. Projekt schematu*, „Pamiętnik Literacki” 1973, z. 3, s. 356–364.

- (21) Onyszkiewicz jest zdania, że objęcie stanowiska premiera przez prezesa PiS oznacza „przyspieszenie marszu w stronę IV RP”. – **Mówiąc językiem komunikatu z samolotu**: wracać na swoje miejsca, ustawić oparcia foteli w pozycji pionowej, wyłączyć urządzenia [...].
- (22) Po zamachu w Tel Awiwie Izrael dał Palestyńczykom szansę. **Mówiąc żargonem sądowym** – pozwolił, aby wątpliwości świadczyły na korzyść oskarżonego.
- (23) Potem szparagi robią się twarde – „zdrewniałe”, **mówiąc w żargonie kucharzy**.
- (24) Pokój gościnny, a **mówiąc językiem dekoratorów wewnątrz** – salon, to jeden z najważniejszych punktów twojego domu.
- (25) Te osoby złamały podstawowe zasady funkcjonowania w grupie i przez to rażąco naruszyły interes partii. **Mówiąc językiem sportu** „przeszły na drugą stronę boiska i grały do innej bramki”.
- (26) [...] potrafi świetnie grać w piłkę i dostał od nas miesiąc na przekonanie, czy może powrócić do swej dawnej dyspozycji. **Mówiąc po piłkarsku**: chłopak ma papiery na granie, chcemy mu dać drugą szansę [...].
- (27) Powstaje więc zasadnicza sprzeczność, „antynomia”? **mówiąc stylem filozofów**.
- (28) To, że właśnie dinozaury wygrały walkę o władzę, wydawało się oczywiste. Po prostu były lepsze albo – **mówiąc językiem naukowym** – lepiej przystosowane do środowiska od swoich konkurentów.
- (29) Takie „ucieczki” wynikające z potrzeby poznawania świata albo – **uczenie mówiąc** – z przewagi odruchu orientacyjnego nad obronnym, to żadna patologia.
- (30) Warto pamiętać, że od emocji nie można się odcinać. Trzeba je przeżyć, omówić. **Mówiąc językiem psychologii** – zasymilować.
- (31) Myślę, że różni go od Jana Pawła II brak duszpasterskiej mądrości, **mówiąc po świecku**: dyplomatycznej roztropności.
- (32) Co roku na Jasną Górę wędruje z Krakowa i Małopolski kilka tysięcy ludzi. (...) Dlaczego? Motywy, a **mówiąc w języku Kościoła** – intencje są różne.
- (33) ...świat trzeba inaczej ukierunkować. Na wolność i równość kobiet. Czy da się to zrobić bez przejęcia owej władzy lub **mówiąc feministycznym językiem**: bez odebrania jej patriarchatowi?
- (34) Jeśli Europa zda egzamin, wyjdzie z kryzysu bardziej zintegrowana lub – **mówiąc językiem polskich polityków** – bardziej solidarna.
- (35) Na zgrupowaniach zawsze mieszkam sam – przyznaje Kołecki. – **Mówiąc językiem więziennym**: trzymam solówkę.

c) w obrębie sposobów mówienia charakterystycznych dla danego pokolenia albo czasów:

- (36) „W Europie [...] były dwa typy uniwersytetów. Jeden typ powstał w ten sposób, że to nauczyciele, czyli **mówiąc dzisiejszym językiem na-**

- ukowcy, organizowali wspólnotę i sprzedawali swoje umiejętności, swoją wiedzę za pieniądze zakom [...]”
- (37) To, co rosyjskie czy – **mówiąc ówczesnym językiem** – radzieckie, nie cieszyło się w Polsce lat siedemdziesiątych czy osiemdziesiątych specjalnym szacunkiem.
- (38) Tam też było współcześnie. Romeo wywijał klamkę, czyli **mówiąc archaicznie**, spluwał, tyle że bohaterowie mówili Szekspirem, a nie Zawiślakiem [...].
- d) w kierunku języka używanego przez młodzież:
- (39) To słodki chłopak. Ciacho, **mówiąc językiem młodzieży** [...].
- e) w kierunku języka używanego przez dzieci:
- (40) Może ktoś zorganizowałby akcję w obronie prawa dzieci do nieoglądania drastycznych (czyli **mówiąc językiem dzieci** strasznych) obrazów.

## II. Zmiana właściwości sytuacyjnych

- a) w obrębie sposobów mówienia uznawanych za eufemistyczne bądź nieeufemistyczne:
- (41) Większym problemem jest wzajemna nieufność, czy **mówiąc łagodnie**, niepewność co do uczciwości motywów i zamiarów „drugiej strony” [...].
- (42) [...] posłanka traktowała mandat parlamentarny jak maszynkę do kręcenia lodów. **Bardziej dobitnie mówiąc**: chciała pokraść.
- (43) [...] jeśli chodzi o informator, to nie tyle mi go zaproponowano, co była to tzw. propozycja nie do odrzucenia (**mówiąc bez eufemizmów**: „kupuj, albo spadaj”) [...].
- (44) [...] jednak znajdujesz w sobie dość pary, by w sobie upomnieć się o sprawiedliwość, czyli **mówiąc bez eufemizmu** masz pragnienie zemsty.
- (45) Kobiety i relacje seksualne zbyt się zmieniły, żeby było w nich miejsce na dziewiczość. **Mówiąc bez ogródek**: dziewczęta współczesne nie bywają już „dziewicami”.
- (46) [...] futbol poszedł drogą wytyczoną już wcześniej w koszykówce, siatkówce i innych dyscyplinach. **Mówiąc po imieniu**, w piłce nożnej będzie teraz tak – I liga – jak sama nazwa wskazuje, będzie faktycznie... drugą.
- (47) [...] obrończyni Felicjańskiej nie ukrywała, że jej klientka od lat cierpi na chorobę alkoholową, **mówiąc po prostu**: pije.
- (48) [...] powracasz w nurt zadowolonych, przekonanych o „posiadaniu poglądów”, [...] które [...] gwarantują małą stabilizację życiowo-towarzystwą – albo **mówiąc prosto z mostu** wielką nieumiejętność samodzielnego podejmowania wyzwań [...].

- (49) Mówienie, że te przepisy legalizują posiadanie narkotyków w Polsce jest mijaniem się z prawdą, **mówiąc wprost**: jest to kłamstwo.
- (50) W 1991 r. w tajwańskiej firmie powstał klon – czyli **mówiąc brutalnie** podróbka – japońskiej konsoli Nintendo Fami com.
- b) w obrębie sposobów mówienia neutralnych oraz naruszających językowy „savoir vivre” (gminnych, ordynarnych):
- (51) [...] prawdopodobieństwo utonięcia w informacyjnych śmieciach czy – **bardziej elegancko mówiąc** – w informacyjnym szumie, staje się bardzo duże.
- (52) Wyręczam po prostu dwie fizyczne osoby, które już to przedsięwzięcie poręczyły. **Mówiąc brzydko**, robimy dobrze dwóm osobom [...].
- (53) Owszem, pracownikowi ochrony zdecydowanie nie wolno opuścić placówki. **Mówiąc dosadnie**, ochrona kończy się na drzwiach.
- (54) Mężczyźni nie chcą się związać z kobietami, które prowadzą rozwiązyły tryb życia, **wulgarnie mówiąc** – z takimi, które się puszczają [...].
- (55) Angielscy emeryci protestowali przeciwko rządowej polityce emerytalnej. **Krótko mówiąc**: uznali, że politycy mają ich w poważaniu. I postanowili to pokazać.
- c) w obrębie sposobów mówienia uznawanych za staranne (oficjalne) i potoczne:
- (56) W polskim prawie przeprowadzenie testu wariografem, czyli **potocznie mówiąc** „wykrywaczem kłamstw”, nie jest obowiązkowe – wymaga bezwzględnej zgody osoby badanej.
- (57) Sprzęt nie wytrzymał natłoku zgłoszeń. **Mówiąc językiem kolokwialnym**, serwer się po prostu zapchał.
- (58) Niby posłuchałaś reżysera, ale z zamiarem ukazania jego obszaru kompromitacji, czyli, **mówiąc po ludzku**, żeby go skompromitować?
- (59) Od 1 lipca 2004 r. operator systemu przesyłowego musi być niezależny w formie organizacyjnej i prawnej. **Mówiąc zwyczajnie**, właściciel gazociągu nie może być właścicielem gazu, który płynie tym gazociągiem.
- (60) Przy pewnym podniesieniu przedniego koła konieczne jest już nawet utrzymywanie stałej prędkości z ciągłymi już tylko poprawkami gazem, żeby nie spowodować dalszego obracania się motocykla w tył, czyli **po prostu mówiąc**, przewrócenia się.

### III. Zmiana właściwości relacyjnych

- a) w kierunku osłabienia kategoryczności wypowiedzi:
- (61) Ten sprzeciw jest bardzo znamieny dla całej strategii ministra Ostachowicza w KPRM. Koncepcji, która zakładała, że premier zostanie prezydentem tylko wtedy, gdy pozostanie, sięgając do języka kolokwialnego – obły czy **mówiąc bardziej ogólnie**, przezroczysty.

## ZMIANA WŁAŚCIWOŚCI EMOTYWNYCH

- a) w kierunku nasycenia ekspresją nieprzyjemną:  
(62) ZUA czyli Zespół Uzależnienia Alkoholowego czyli **mówiąc pogardliwie** pospolity alkoholizm jest chorobą nie znającą podziałów społecznych i politycznych [...].

## ZMIANA WŁAŚCIWOŚCI POETYCKICH

- a) w obrębie określeń wspólnych i z wyraźnie odczuwaną przynależnością:  
(63) Kuśmirowski zobrazował dualizm wpisany od wieków w naszą kulturę: teorii i praktyki, abstrakcji i eksperymentu, a **mówiąc językiem „Fausta”**, słowa i czynu.  
(64) Neotomistyczny katolicyzm walczy więc z neonazizmem (lub, **mówiąc językiem Jana Pawła II, prekursora tego typu określeń** – z „trzecim totalitaryzmem” lub „kulturą śmierci”) [...].  
(65) My, rodzice, powinniśmy dbać o własny rozwój, o własne szczęście, o spełnienie własnych aspiracji. **Mówiąc słowami Paulo Coelho, autora „Alchemika”**, powinniśmy spełniać własną legendę [...].
- b) w obrębie wyrażen metaforycznych i niemetaforycznych:  
(66) [...] zamykają się w obrębie swoich małych społeczności, bo nie rozumieją rzeczywistości, która biegnie obok nich. **Mówiąc metaforycznie**: „nie mają do niej klucza” [...].  
(67) Uważa się, że niedorzecznością byłoby oczekiwać, iż państwo polskie będzie ich traktowało inaczej niż po macoszemu, **mówiąc bez przerośni** – że zapewni im realne równouprawnienie.  
(68) Słusznie bowiem pisał Hegel, że sowa Minerwy wylatuje o zmierzchu. **Mówiąc językiem bliższym temu używanemu w MON-ie** – konsekwencje zapoczątkowanych przez nas procesów są znane dopiero, gdy dobiegną końca.
- c) w obrębie wyrażen nacechowanych bądź nienacechowanych żartobliwie:  
(69) Od kilku lat noszę swoje ukochane trampki, rajstopy i „eskimoski”, czyli **mówiąc po naszymu**, buty emu.
- d) w obrębie wyrażen abstrakcyjnych i obrazowo-konkretnych:  
(70) Okuliści mówią, że u chłopca doszło do głębokiego urazu gałki ocznej. – **Obrazowo mówiąc**, chłopiec ma przeciętą ścianę gałki ocznej, w oku dużą ranę, która przechodzi przez centrum rogówki.  
(71) [...] potwierdził uznanie integralności terytorialnej Chin, czyli – **mówiąc językiem konkretnie** to, że Tybet jest ich częścią.

Główny wniosek, jaki się nasuwa w związku z danym materiałem (który z uwagi na obfitość źródła nie pretenduje do miana kompletności), to dostrzeżenie bogactwa i różnorodności stosowanych formuł metatekstowych. To bogactwo i różnorodność budują wyrażenia wtórne w roli wykładników relacji parafrazy, a wyspecjalizowane w funkcji kontrolnej, czemu sprzyjają ich semantyczne właściwości prezentacji języka wypowiedzi (*mówiąc – jak? – banalnie, brutalnie, językiem kolokwialnym...* itp.). Użyte na prawach zapowiednika parafrazy, pokazują one wielokierunkowość procesu ponownego ujmowania treści.

Znajduje subiektywne potwierdzenie hipoteza o dość szerokim zakresie zjawiska w badanych tekstach (pośrednim dowodem głoszonej tezy może być wielość i zróżnicowanie wykładników). Parafrazowanie wypowiedzi, czyli ponowne jej ukształtowanie za pomocą innych środków stylistycznych, okazuje się techniką retoryczną chętnie wykorzystywaną przez autorów wypowiadających się na forum publicznym, kierujących swe słowa do szerokiego kręgu odbiorców. Wiąże się to – jak była już o tym mowa – z uwzględnieniem osoby partnera w tym swoistym dialogu, jaki toczy się między nadawcą a czytelnikiem. Powtórzenie myśli innymi słowami (w założeniu: tymi, które słuchacz zna albo powinien poznać) wzmacnia więź łączącą partnerów i ułatwia osiągnięcie wzajemnego porozumienia.

Wzorcem mówienia stale obecnym w badanych wypowiedziach jest – co zrozumiałe – język ogólny jako odmiana uniwersalna, powszechnie dostępna i stosowna w każdej sytuacji. Równoległa obecność innych stylów i formuł językowych uzasadniona jest określoną potrzebą komunikacyjną: osobistej ekspresji, utrzymania kontaktu z partnerem, wiernego zreferowania czyjegoś stanowiska, objaśnienia treści wyrażonych w sposób skomplikowany i hermetyczny... Powody są liczne (tych zresztą możemy jedynie domniemywać), liczne też są efekty uzyskiwane w drodze przekształcenia: oddanie lokalnego kolorytu („tytoń, czyli mówiąc po góralsku *duchan*” – (15)), wprowadzenie terminu („„drożyzna“, czyli mówiąc językiem ekonomistów, inflacja” – (18)), obrazowość ujęcia („spektrum... powinno być szersze, mówiąc językiem kina – 3D, a nie 2D” – (19)), aluzyjność („jest bardziej atrakcyjna od strony wizualnej, a mówiąc językiem technologii, podąży tam, gdzie nie była dotąd żadna przeglądarka” – (20)), poszerzenie perspektywy i spojrzenie na to samo z różnych punktów widzenia („wyjdzie z kryzysu bardziej zintegrowana lub – mówiąc językiem polskich polityków – bardziej solidarna” – (34)), autokreacja nadawcy („mieszkam sam [...] – Mówiąc językiem więziennym: trzymam solowę” – (35)), uniknięcie błędu anachronizmu („rosyjskie – czy mówiąc ówczesnym językiem – radzieckie” – (37)), złagodzenie wypowiedzi („nieufność, czy mówiąc łagodniej, niepewność co do uczciwości motywów i zamiarów »drugiej strony«” – (41)), albo na odwrót: brutalizacja („cierpi na chorobę alkoholową, mówiąc po prostu: pije” – (47)), założenie „haka pamięciowego” („powinniśmy dbać o własny rozwój, o własne

szczęście, o spełnienie własnych aspiracji. Mówiąc słowami Paulo Coelho [...], powinniśmy spełniać własną legendę” – (65)), objaśnienie sformułowania („sowa Minerwy wylatuje o zmierzchu. Mówiąc językiem bliższym temu używanemu w MON-ie – konsekwencje zapoczątkowanych przez nas procesów są znane dopiero, gdy dobiegną końca” – (68)), humor („»eskimoski«, czyli mówiąc po naszymu, buty emu” – (69)) – by wymienić tylko niektóre przykłady komunikacyjnych konsekwencji operacji parafrazowania.

I ostatnia uwaga. Za użytymi formułami językowymi kryją się autentyczne treści i autentyczne postawy, spontanicznie wyrażone jest życie różnych środowisk. To ożywia komunikację i budzi zaufanie do języka jako do medium, za którego pomocą można wyrazić rzeczywistość.

### Skróty słowników

- ISJP *Inny słownik języka polskiego*, pod red. M. Bańki, t. I–II, Warszawa 2000.  
MSJP *Mały słownik języka polskiego*, pod red. S. Skorupki, H. Auderskiej, Z. Łempickiej, Warszawa 1969.  
SJPD *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. I–X (A–Ż), t. XI (Suplement), Warszawa 1958-1969.  
SJPSz *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1978–1981.  
SWJP *Słownik współczesnego języka polskiego*, pod red. B. Dunaja, Warszawa 1996.  
USJP *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, Warszawa 2003.

### Summary

#### **In the dialogue with the listener: paraphrasing and its exponents**

The paper presents various ways of paraphrasing understood as a process of the expression of the same meaning via other words. Collected material shows a wide range of phenomena in the examined corpus of temporary press statements, wealth and the multi-directionality metatextual expressions by which speakers signal the transition to the paraphrase. This has to do with the general function of paraphrasing which is a rhetorical technique in support of the process of the interpretation of the tekst. The added value is a revival of communication and increase confidence in the dialogue partner, as well as confidence to the language as a medium capable of expressing reality.